

Sygn. akt I ACa 300/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

|                  |  |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Roman Sugier                                       |
| Sędziowie :      | SA Małgorzata Wołczańska (spr.)<br>SA Joanna Naczyńska |
| Protokolant :    | Anna Wieczorek   |

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 605/14

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że odsetki ustawowe od kwoty 135 000 złotych zasądza od dnia 1 lipca 2014 roku, a w pozostałej części powództwo oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

|                      |                  |                           |
|----------------------|------------------|---------------------------|
| SSA Joanna Naczyńska | SSA Roman Sugier | SSA Małgorzata Wołczańska |
|----------------------|------------------|---------------------------|

Sygn. akt I ACa 300/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. K. 135 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2014 roku oraz kwotę 3 512 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 roku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 18 maja 1998 roku powódka uczestniczyła w wypadku drogowym, którego sprawcą była G. W., skazana za ten czyn przez Sąd Rejonowy w P. prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 24 marca 1999 roku, w sprawie o sygnaturze akt II K 758/98. Sprawczyni szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej była ubezpieczona u pozwanego. Na skutek wypadku powódka doznała urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, urazu czaszkowo-mózgowego, obrzęku mózgu, krwiaka podtwardówkowego prawostronnego, złamania obojczyka prawego, stłuczenia brzucha i rozerwania wątroby, zapalenia płuc, afozji czuciowo-motorycznej i niedowładu prawostronnego. Bezpośrednio po wypadku została przewieziona w stanie ostrej niewydolności krążeniowej i oddechowej, śpiączki mózgowej i obrzęku mózgu do(...)w K. gdzie przebywała do dnia 15 czerwca 1998 roku. Powódka przeszła tam intensywną farmakoterapię, z pełnym postępowaniem przeciwobrzętkowym mózgu, wentylację mechaniczną respiratorem. Wykonano jej laparotomię, zszyto rany wątroby, utrzymano drenaże obu jam opłucnych. Przebieg pooperacyjny był powikłany obustronnym zapaleniem płuc. Uzyskano stopniową normalizację stanu ogólnego i neurologicznego, powrót świadomości i wydolności oddechowej. Wykonano u powódki trepanopunkcję i usunięto przewlekłego krwiaka podtwardówkowego. Następnie przytomną, wydolną krążeniowo i oddechowo z ustępującym niedowładem prawostronnym, mówiącą przekazano powódkę do dalszego leczenia i rehabilitacji do Oddziału (...) Szpitala Miejskiego w P.. W Szpitalu Miejskim w P. powódka przebywała w okresie od dnia 15 czerwca 1998 roku do dnia 15 lipca 1998 roku. Powódka przechodziła tam leczenie farmakologiczne oraz intensywną rehabilitację, która spowodowała zmniejszenie afazji senso-motorycznej oraz poprawę siły niedowładnych kończyn. Po rehabilitacji powódka była w stanie samodzielnie się poruszać. Powódka zamieszkała w mieszkaniu dziadków i w dalszym ciągu kontynuowała rehabilitację. W tym czasie potrzebowała opieki ze strony innych osób, gdyż nie była w stanie samodzielnie ubrać się czy umyć oraz przygotować sobie posiłków. Na codzienną rehabilitację była dowożona przez ówczesnego chłopaka. Okres rehabilitacji trwał około roku. Powódka wymagała opieki typu pielęgniarstwa przez pierwsze trzy miesiące od wypadku przez okres około 10 godzin dziennie, a później ograniczała się do pomocy w przemieszczaniu i wykonywaniu cięższych prac w wymiarze 2-4 godzin dziennie.

Przed wypadkiem powódka była zatrudniona w PPUH (...) jako przedstawiciel handlowy oraz zamierzała w późniejszym czasie podjąć naukę w liceum w trybie eksternistycznym. Wypadek, któremu uległa powódka został uznany za wypadek przy pracy i decyzją ZUS z dnia 2 września 1999 roku ustalono 70% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki. Powódka została także uznana przez lekarza orzecznika ZUS za całkowicie niezdolną do pracy do kwietnia 2001 roku, a następnie za częściowo niezdolną do pracy aż do czerwca 2009 roku. Orzeczeniem z dnia 17 lipca 2009 roku stwierdzono, że powódka nie jest niezdolna do pracy. W okresie niezdolności do pracy powódka miała przyznaną rentę inwalidzką. Po pewnym okresie od wypadku powódka podjęła naukę w szkole, lecz z uwagi na trudności z zapamiętywaniem z niej zrezygnowała. Po ustaniu niezdolności do pracy powódka podjęła działalność gospodarczą, która polega na osobistym sprzątanii. Powódka jest w stanie odkurzać, wycierać kurze oraz myć podłogi mopem.

W późniejszym okresie powódka kontynuowała leczenie ambulatoryjne, była pod opieką neurologiczną z uwagi na występujące ataki padaczkowe, a także została skierowana do psychiatry z uwagi na pojawienie się wahania nastroju oraz napadów agresji. U powódki aktualnie występuje stan po urazie czaszkowo-mózgowym z pourazowym przewlekłym krwiakiem podtwardówkowym prawej półkuli, leczony operacyjnie, powodujący niewielkie osłabienie siły mięśniowej kończyny dolnej prawej oraz stan po złamaniu obojczyka prawego wygojonym prawidłowo, nie powodujący dysfunkcji ruchowej, a także stan po urazie klatki piersiowej i brzucha z krwawieniem do jam wewnętrznych wygojony bez powikłań. Powódka w zakresie ortopedycznym nie wymaga leczenia i rehabilitacji oraz może wykonywać wszystkie prace oraz korzystać ze wszystkich czynności życia codziennego. Pod względem neurologicznym u powódki występują objawy uszkodzenia układu nerwowego z utrwalonymi objawami neurologicznymi pod postacią osłabienia kończyn prawych i niewielkich zaburzeń mowy. Powódka wymagała i w dalszym ciągu wymaga stałej rehabilitacji w związku z występującym niedowładem prawostronnym, a przebyty

uraz mózgowo-czaszkowy będzie miał także w przyszłości konsekwencje w postaci ograniczeń ruchowych w wykonywaniu pracy fizycznej i uprawianiu sportu. U powódki występują okresowo silne bóle głowy, co powoduje konieczność zażywania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Rokowania odnośnie poprawy stanu zdrowia są niepomyślne. U powódki występują także wyraźne symptomy organicznych zaburzeń osobowości, które są związane z przebyłym wypadkiem. Skutki wypadku spowodowały nasilone objawy psychopatologiczne, które wymagają wsparcia psychiatrycznego. Nastąpiło istotne pogorszenie samopoczucia i jakości życia oraz załamanie linii życiowej powódki w sferze osobistej i zawodowej. Pomimo podjętego leczenia farmakologicznego objawy psychologiczne występują w dalszym ciągu i zaburzają funkcjonowanie powódki oraz wypełnianie ról społecznych. Wskazane jest kontynuowanie leczenia psychiatrycznego i podjęcie intensywnej psychoterapii celem niedopuszczenia do pogłębienia się istniejących zaburzeń. Zaburzenia te mają w całości podłoże związane z wypadkiem.

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę i w dniu 3 grudnia 1999 roku wypłacono jej zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł, która odpowiada kwocie 65 000 zł w dacie ponownego zgłoszenia szkody. Ponowne zgłoszenie nastąpiło pismem z dnia 16 kwietnia 2014 roku, w którym powódka zażądała wypłaty kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany przeprowadził ponowne postępowanie likwidacyjne, a w szczególności po badaniu powódki dokonano oceny kompleksowej stanu zdrowia powódki, w wyniku której pismem z dnia 16 czerwca 2014 roku poinformowano pełnomocnika powódki o odmowie wypłaty dalszego zadośćuczynienia. Kolejnym pismem z 16 kwietnia 2014 roku powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty kwoty 19 520 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad powódką po wypadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, że kwestią bezsporną między stronami było to, iż wypadek drogowy z dnia 18 maja 1998 roku stanowił podstawę do wypłaty świadczeń z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, natomiast sporna pozostawała wysokość należnego powódce zadośćuczynienia oraz kwestia zasadności przyznania dalszego odszkodowania z tytułu poniesienia kosztów opieki.

Wskazał Sąd, że odpowiedzialność sprawcy szkody, wynikająca z wypadku drogowego ma charakter odpowiedzialności deliktowej, albowiem wynika wyłącznie z popełnienia czynu niedozwolonego, w tym przypadku naruszenia zasad poruszania się po drogach publicznych, i zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Dla określenia zasad odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zasadnicze znaczenie ma treść art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152) oraz art. 822 § 1 k.c. Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela powstaje wówczas, gdy istnieje odpowiedzialność posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Podał Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. W orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie, ugruntowany jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Określając wysokość "odpowiedniej sumy" sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia, uwzględnić wszystkie okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej.

Odnosząc się do kwestii wysokości należnego powódce zadośćuczynienia stwierdził Sąd I instancji, iż powódka doznała poważnych obrażeń, które w sposób zasadniczy zmieniły jej życie i spowodowały cierpienia fizyczne i

psychiczne. Obrażenia te w sposób zasadniczy zmieniły funkcjonowanie powódki, która przez okres trzech lat była całkowicie niezdolna do pracy, a przez okres kolejnych ośmiu była częściowo niezdolna do pracy. Skutki wypadku będzie powódka odczuwać do końca życia i są one najtrwalsze w aspekcie neurologicznym i psychicznym. Powódka będzie wymagała dalszej rehabilitacji oraz terapii by skutki te się nie pogłębiały i by mogła poprawnie funkcjonować. Jednocześnie komfort życia powódki poprawił się w znacznym stopniu i aktualnie nie pozostaje ona w żadnym stałym leczeniu oraz prowadzi działalność gospodarczą zajmując się sprzątnięciem. Powódce pozostał jednak częściowy niedowład, osłabienie mowy oraz szereg blizn, które dla kobiety są czynnikiem istotnym. Ma to znaczący wpływ na powódkę, jej samoocenę oraz kontakty z innymi osobami. Wszystkie te aspekty powodują zdaniem Sądu, iż należne powódce zadośćuczynienie musi być odpowiednio wysokie. Z tych względów Sąd uznał, iż należne powódce zadośćuczynienie musi stanowić realnie odczuwalną wartość. Zdaniem Sądu, wypłacona dotychczas kwota (odpowiadająca obecnie 65 000 zł) jest zbyt niska przy doznanym przez powódkę uszczerbku na zdrowiu. Zadośćuczynienie winno być adekwatne do zakresu cierpień i trwałych skutków wypadku. Podkreślił Sąd, że powódka na skutek wypadku stała się osobą niepełnosprawną, utraciła na dwanaście lat możliwość wykonywania pracy oraz częściowo samodzielność. Powódka borykała się także z napadami padaczkowymi oraz zmniejszyły się jej możliwości intelektualne, co skutkowało kłopotami w nauce i brakiem możliwości ukończenia szkoły średniej oraz podjęcia lepszej pracy. W tych okolicznościach przyjął ostatecznie Sąd, iż należne powódce zadośćuczynienie winno wynosić 200 000 zł, gdyż jest to kwota odpowiednia do zaistniałych skutków wypadku. Od tej kwoty Sąd odjął 65 000 zł tj. aktualną wartość wypłaconej już kwoty 30 000 zł i zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę 135 000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części.

Odnośnie do żądania odsetek ustawowych od zadośćuczynienia Sąd wskazał, że powódka domagała się ich zasądzenia od dnia 20 sierpnia 2011 roku tj. za trzy lata wstecz od wytoczenia powództwa. Podał też Sąd, że po wypłacie zadośćuczynienia w 1999 roku powódka ponownie zgłosiła szkodę pozwanemu w pismach z dnia 16 kwietnia 2014 roku określając swoje roszczenia co do zadośćuczynienia i kosztów opieki, a pozwany wszczął ponownie postępowanie likwidacyjne. W celu ustalenia obrażeń i aktualnego stanu zdrowia powódki pozwany wezwał ją na badanie lekarskie, które odbyło się dnia 6 czerwca 2014 roku i skutkowało sporządzeniem oceny kompleksowej w dniu 15 czerwca 2014 roku oraz zajęciem merytorycznego stanowiska w piśmie z dnia 16 czerwca 2014 roku. Zaznaczył Sąd, że w świetle brzmienia art. 14 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych co do zasady pozwany ma obowiązek przeprowadzić postępowanie wyjaśniające i wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Gdyby natomiast wyjaśnienie w terminie tym okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W ocenie sądu konieczne było przeprowadzenie przez pozwanego ponownego postępowania wyjaśniającego, które zostało przeprowadzone sprawnie i skutkowało wydaniem decyzji z dnia 16 czerwca 2014 roku, co powoduje, że odsetki należy liczyć od dnia następnego po jej wydaniu na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Powódka żądała również zwrotu kosztów opieki w kwocie 17 856 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 roku, które to roszczenie Sąd uwzględnił jedynie w niewielkim zakresie, a to co do kwoty 3 512 zł w oparciu o przepis art. 444 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c., w tym o kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie w miejsce kwoty 135 000 zł z odsetkami od dnia 17 czerwca 2014 roku kwoty 100 000 zł z odsetkami od dnia 16 grudnia 2015 roku. Skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego i procesowego, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału, a to przez obrazę art. 6, art. 24 § 1, art. 361 § 1, art. 448 oraz art. 476 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, BUK i UFG oraz prawa procesowego w art. 213 § 1 i art. 228

§ 1 k.p.c., w art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c., 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. poprzez:

- 1) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez błędne przyjęcie, że materiał dowodowy wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 135 000 zł wraz z odsetkami,
- 2) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez błędne przyjęcie, że zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 135 000 zł wraz z odsetkami jest kwotą odpowiednią i nie stanowi kwoty wygórowanych na tle przeciętnej sytuacji finansowej społeczeństwa,
- 3) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez błędne przyjęcie, że odsetki od zadośćuczynienia w niniejszej sprawie mogą być liczone od dnia 17 czerwca 2014 roku (dzień po dniu ponownej decyzji), skoro – wobec odmiennych stanowisk stron – dopiero nieprawomocny wyrok Sądu I instancji rozstrzygnął o uprawnieniach powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok wymagał jedynie niewielkiej korekty, natomiast w przeważającym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący sformułował zarzuty naruszenia prawa procesowego, sprzeczności ustaleń sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz naruszenia przepisów prawa materialnego. Przepisy tak prawa procesowego jak i materialnego, które zdaniem apelującego zostały naruszone, zostały jedynie wymienione przez wskazanie numerów artykułów. Skarżący jednak nie wskazał, z jakich przyczyn uważa, że konkretne przepisy zostały naruszone. Już tylko z tego względu te zarzuty (w tym w szczególności naruszenia przepisów prawa procesowego, które sąd odwoławczy uwzględnia tylko na zarzut, a nie z urzędu), muszą być uznane za nieuzasadnione. Nie wiadomo bowiem w czym apelacja upatruje obrazy powołanych przepisów. Okoliczność ta zwalnia zatem Sąd Apelacyjny od czynienia dalszych rozważań w kontekście wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, które zdaniem apelującego, miałyby zostać naruszone przez Sąd Okręgowy.

Uwzględnić nadto trzeba, iż jakkolwiek skarżący stawia zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (który uzasadniałyby twierdzenie o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.) oraz zarzut sprzeczności ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego to w istocie ustalenia faktyczne nie są kwestionowane. Uzasadnienie tak sformułowanych zarzutów wskazuje bowiem na to, że wywody apelacji zmierzają do zakwestionowania wysokości przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia oraz daty początkowej odsetek ustawowych zasądzonych od tego świadczenia. Zdaniem pozwanego zasądzone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie, w realiach niniejszej sprawy, jest nieodpowiednie i winno być obniżone do kwoty podanej w apelacji. Tak postawiony zarzut jest zarzutem naruszenia prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. przez przyznanie powódce nieadekwatnej sumy zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podobnie jest w wypadku zarzutu dotyczącego błędnej, zdaniem apelacji, przyjętej przez Sąd Okręgowy daty wymagalności tego świadczenia.

Z tak rozumianym zarzutem odnośnie do wysokości zadośćuczynienia ustalonego mocą zaskarżonego wyroku nie można się zgodzić. Powołany przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje, m.in., iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Pojęcie, którym posłużył się ustawodawca „odpowiedniej sumy” jest niedookreślone, a przepisy nie zawierają żadnych konkretnych wskazówek jak należy ustalać zadośćuczynienia pieniężne. Nie budzi jednak wątpliwości fakt, że ustalając wysokość zadośćuczynienia trzeba wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar doznanej krzywdy, w tym w szczególności: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, nieważność wykonywania ulubionego zawodu, zajęcia sportu itp. Zasadnie również Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim rekompensować doznaną przez poszkodowanego krzywdę. W przypadku naruszenia zdrowia, obok życia najcenniejszego dobra osobistego człowieka, zadośćuczynienie powinno być ustalone w takiej wysokości, aby nie

doszło do deprecjacji tego dobra, a umożliwiło ono poszkodowanemu złagodzenie doznanej krzywdy. Odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może mieć tylko pomocnicze znaczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., sygn. IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Decydujące są natomiast indywidualne okoliczności sprawy. A zatem zaakcentować trzeba, że im większa krzywda na zdrowiu, tym wyższe powinno być zadośćuczynienie, tak aby stanowiło realną rekompensatę za doznaną krzywdę.

Wbrew też zarzutom apelacji ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 200 000 zł jako zadośćuczynienie za krzywdę, której doznała powódka w związku z wypadkiem z dnia 18 maja 1998 roku jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W żadnym razie nie może być uznana za rażąco nadmierną wobec doznanej przez powódkę krzywdy psychicznej i fizycznej, gdyż wypada nadto wspomnieć, że ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w omawianym przepisie sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez zawyżenie (bądź zaniżenie) wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, sygn. III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58, z dnia 29 października 1999 roku, sygn. II CKN 173/98 npbl. i z dnia 12 października 2000 roku, sygn. IV CKN 128/00 npbl.). Tym samym ingerencja sądu odwoławczego w wysokość przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko wówczas, gdyż jest ono rażąco zawyżone (bądź zaniżone) do rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Jak już też nadmieniono taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Rozmiar krzywdy tak psychicznej jak i fizycznej powódki związany z rozstrojem zdrowia i uszkodzeniem ciała w przedmiotowym wypadku był ogromny i wymagał zrekompensowania odpowiednio wysokim zadośćuczynieniem czyli świadczeniem na poziomie przyjętym przez Sąd Okręgowy. Podkreślić trzeba, że w dacie wypadku powódka była młodą dziewczyną, zdrową, sprawną fizycznie. Miała aspiracje i marzenia co do dalszego kształcenia i rozwoju zawodowego. Wypadek i związane z nim następstwa diametralnie odmienił życie powódki i zniweczył jej plany. Bezpośrednio po wypadku życie powódki było zagrożone, przeszła liczne zabiegi, operacje i żmudną rehabilitację. Doznane obrażenia, szczegółowo ustalone przez Sąd Okręgowy, przysporzyły powódce wiele bólu i cierpień. Skutki wypadku powódka odczuwa do dzisiaj, w szczególności w sferze psychicznej, co utrudnia jej normalne funkcjonowanie w życiu.

Opisane okoliczności nie dają więc, wbrew odmiennym oczekiwaniom apelującego, do podzielenia jego wniosku, że zadośćuczynienie ustalone przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki jest nieodpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Okoliczność ta przesądza o bezzasadności apelacji w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia. Apelacja nie stawia bowiem innych zarzutów dotyczących przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia, lecz tylko tych omówionych powyżej, a odnoszących się do rozmiaru krzywdy powódki i adekwatnego do tej krzywdy zadośćuczynienia.

Natomiast odnośnie do kwestii związanej z datą początkową odsetek od przyznanego zadośćuczynienia to zaznaczyć trzeba, że co do zasady rację ma Sąd Okręgowy, iż wymagalność roszczenia należało wiązać z wezwaniem przez pozwanego przez powódkę do zapłaty czyli zgłoszeniem szkody w piśmie z dnia 2012 roku. Trafnie także Sąd przyjął, że wobec odległej daty wypadku i czynności likwidacyjnych w 1999 roku pozwany miał prawo do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w terminie dłuższym niż podstawowy 30 dniowy termin od daty zgłoszenia szkody przewidziany przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych(t.j. DZ.U. z 2013 roku, poz. 392 z póź. zm.) Uznając jednak, że uzasadnione było przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego przez pozwanego do dnia 16 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że skarżący popadł w opóźnienie już z dniem następnym. Przepisy powołanej ustawy przewidują bowiem, że w sytuacji gdy konieczne jest wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, w terminie dłuższym niż 30 dni to zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (...) - art.14 ust.2 cytowanej ustawy. A zatem jeżeli wyjaśnienie okoliczności nastąpiło w dniu 16 czerwca 2014 roku to pozwany miał jeszcze 14 dni na wypłatę świadczenia. W opóźnienie popadł więc z dniem 1 lipca 2014 roku. Omówiona okoliczność uzasadniała korektę zaskarżonego wyroku odnośnie do daty początkowej odsetek ustawowych od zadośćuczynienia.

Argumenty apelacji, że odsetki ustawowe należało zasądzić od daty wyrokowania, gdyż dopiero w tym dniu można było ustalić wysokość należnego powodce zadośćuczynienia są zaś nietrafne.

Żądanie z tytułu zadośćuczynienia jest bezterminowe, a jego wymagalność powstaje z chwilą wezwania zobowiązanego przez uprawnionego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przy czym w sytuacji, gdy zobowiązany do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń, to zobowiązany jest on do zapłaty w terminach określonych wyżej przywołaną ustawą. O ile też okaże się, że dochodzona suma należała się poszkodowanemu w dacie wezwania to nie ma żadnych powodów do odstępstw od wskazanych reguł co do zasądzania daty początkowej odsetek ustawowych od zadośćuczynienia. Okoliczności odnoszące się do krzywdy powódki, które istniały w dacie złożenia zawiadomienia o szkodzie w 2014 roku, i które decydowały o wysokości zadośćuczynienia były tożsame z istniejącymi w dacie wyrokowania. Rzeczą pozwanego było je ustalić, a nie oczekiwać na rozstrzygnięcie sądu. Podkreślić trzeba, że zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika kosztem wierzyciela, które – co więcej – mogłoby skłaniać zobowiązanego do celowego opóźnienia procesu i spełnienia świadczenia, tak aby zminimalizować swoją odpowiedzialność majątkową.

Z podanych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku z mocy art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekając po myśli art. 100 zd. 2 k.p.c., przy uwzględnieniu, że powódka uległa co do nieznaczącej części żądania.

|                      |                  |                           |
|----------------------|------------------|---------------------------|
| SSA Joanna Naczyńska | SSA Roman Sugier | SSA Małgorzata Wołczańska |
|----------------------|------------------|---------------------------|